

WITOLD F. DĄBROWSKI

SPOŁECZNE UWARUNKOWANIE NORM PRAWA KARNO-ADMINISTRACYJNEGO

Przepisy prawa karno-administracyjnego obejmują pewien kompleks norm¹ Szczególne miejsce zajmują wśród nich te normy, które określają czyny nakazane lub zabronione i które określają jednocześnie wysokość sankcji grożącej za ich naruszenie. Nakazy i zakazy zawarte w normach prawa karno-administracyjnego ograniczają, rzecz jasna, wolność jednostki zmuszając ją do określonego postępowania, a sankcje wymierzane za przekroczenie tych norm pozbawiają ją czasem tego co dla niej najcenniejsze — wolności. W tej sytuacji powstaje pytanie, skąd bierze się prawo do tak daleko idącego ingerowania w życie jednostki, skąd bierze się prawo do kształtowania jej postaw. Nie chodzi tu oczywiście o powołanie się na określoną ustawę lecz o zagadnienie znacznie szersze i głębsze, o społeczne uzasadnienie przyjętych rozwiązań ustawodawczych. Wyjaśnieniu pewnych kwestii z tego zakresu poświęcone jest niniejsze opracowanie.

*

Jak powszechnie wiadomo, przeżywamy obecnie trudny, lecz jakże interesujący okres kształtowania nowego socjalistycznego społeczeństwa. Kształtowanie to wymaga, jak pisał W. I. Lenin, zasadniczych zmian politycznych, technicznych, ekonomicznych, socjalnych i kulturalnych². Wszystkie te płaszczyzny są ze sobą ściśle powiązane, przeto zarówno sukcesy jak i niepowodzenia na każdej z nich warunkują się nawzajem. Tak np. wysoki poziom produkcji i dostatek dóbr potęgują potrzeby w dziedzinie kulturalno-oświatowej — wyzwalają je. Z drugiej jednak strony podniesienie poziomu technicznego produkcji zależy od rozwoju

¹ Według A. Gubińskiego regulują one zasady odpowiedzialności, karanie, określają czyny zakazane, lub nakazane pod groźbą kary, regulują postępowanie przed organami orzekającymi, a także sposób i tryb wykonywania orzeczonego kar. Por. A. Gubiński, *Prawo karno-administracyjne, wykroczenia*, Warszawa 1967, s. 5

² W. I. Lenin, *Dzieła*, t. 25, s. 488.

oświaty, od stopnia wykształcenia i poziomu kultury ludzi uczestniczących w tym procesie. Główny ciężar kierowania społeczeństwem w celu osiągnięcia przez nie określonego, celu spoczywa na państwie. Społeczeństwo socjalistyczne charakteryzuje się, jak wiadomo, daleko posuniętym procesem ujednolicenia społeczeństwa polegającym na likwidacji antagonistycznych, zwalczających się nawzajem i walczących o władzę państwową klas. Stąd też państwo socjalistyczne, jako aparat organizacyjny takiego społeczeństwa, może znacznie mniej uwagi zwracać na funkcję polityczną, na trzymanie w ryzach klas obalonych i już choćby z tego względu ograniczyć stosowanie przymusu państwowego. Państwo to może tym samym, a ze względów na podkreślaną już współzależność różnych zadań państwa musi, znacznie więcej uwagi poświęcać funkcji organizatorskiej i kulturalno-wychowawczej. Działalność całego aparatu państwowego przekształcać się bowiem będzie — jak pisał F. Engels — z „zarządu ludźmi” w „zarząd rzeczami i kierownictwo procesów produkcji”³. Przejawia się w tym pewna ogólniejsza tendencja do „odpolitycznienia działalności państwa”⁴.

Przejęcie przez państwo socjalistyczne na siebie ciężaru gospodarowania, nie tylko rozszerza zakres jego zadań, lecz wywiera też znaczny wpływ na ich charakter. W prawdzie w dalszym ciągu na barkach państwa socjalistycznego spoczywa szereg zadań, w jego też ręku pozostało wiele właściwych państwu burżuazyjnemu atrybutów, które wykonywane w innych warunkach ustrojowych, w interesie innych grup społecznych, a przede wszystkim wobec dominacji innych funkcji, zmieniają ich ogólny obraz. Stanowią one bowiem w porównaniu z nowymi funkcjami organizatorskimi zaledwie drobną część zadań państwa, nie one też, a funkcje organizacyjne wywierają główne piętno na ogólnej charakterystyce zadań państwa socjalistycznego.

Budowa nowego ustroju i ukształtowanie nowego modelu społeczeństwa wymaga — jak wiemy — stworzenia odpowiedniej bazy materialnej, ukształtowania i utrzymywania odpowiednich stosunków wytwórczych i wytworzenia odpowiedniej ilości dóbr służących zaspokojeniu w coraz pełniejszym stopniu stale wzrastających potrzeb wszystkich obywateli.

Nie ulega wątpliwości, że potrzeby społeczeństwa nie ograniczają się tylko do konsumpcji dóbr materialnych, lecz dotyczą także dóbr niematerialnych. W miarę zaspokajania potrzeb materialnych rośnie i rosnąć będzie zapotrzebowanie społeczeństwa w tej dziedzinie. Wysiłki państwa socjalistycznego nie mogą więc ograniczać się tylko do organizowania produkcji i zaspokajania potrzeb materialnych obywateli, lecz muszą objąć także tę drugą dziedzinę, a więc rozszerzyć funkcję organizatorską

³ Por. K. Marks, F. Engels, *Dzieła wybrane*, Warszawa 1949, t. 2, s. 32.

⁴ S. Zawadzki, *Perspektywy państwowości socjalistycznej, Państwo i Prawo*, 1961, nr 11, s. 687,

także na kulturę. Chodzi tu nie tylko o zaspokajanie „samorządnie” kształtujących się potrzeb, lecz o świadome kształtowanie potrzeb w tej dziedzinie.

Zadania państwa socjalistycznego obejmują także obowiązek stworzenia odpowiedniego układu stosunków międzyludzkich. Zadanie stworzenia społeczeństwa w dalekiej przyszłości, społeczeństwa bez grubych kodeksów regulujących drobniawo elementarne dziedziny stosunków międzyludzkich, takich jak stosunki między małżonkami, między rodzicami i dziećmi, prawa i obowiązki lokatorów itp.; społeczeństwa bez tak znamiennego dla państwa, rozwiniętego i wyspecjalizowanego aparatu państwowego, wymaga odpowiedniego wychowania obywatela. Bez tego oczekiwanie na powstanie tzw. komunistycznego samorządu społecznego jest utopią. Chodzi tu o takie wychowanie obywatela, takie wyrobienie w nim poczucia obowiązku, aby stało się to dla niego nawykiem, a w przyszłości przekształciło się w potrzebę.

Stały i szybki wzrost ludności powoduje, że we współczesnym świecie kontakty międzyludzkie stają się nie tylko coraz częstsze, lecz wprost nieuniknione. Ludzie stają się coraz bardziej wolni w sensie prawnym i ekonomicznym, jednocześnie stosunki międzyludzkie stają się coraz rozleglejsze.

Stałe pogłębianie się społecznego podziału pracy, stały rozwój różnych bardzo wąskich specjalizacji będących warunkiem postępu, powoduje jednocześnie, że te coraz częstsze kontakty, w jakie wchodzi jednostka z innymi członkami społeczeństwa, coraz bardziej się pogłębiają. Każda jednostka wykonuje jedynie drobną część zadań społecznych, a korzysta z produktów i usług dużej części społeczeństwa. W tym sensie możemy mówić o coraz bardziej pogłębiającym się stosunku zależności jednostki od społeczeństwa. Skoro los jednostki zależy od tak wielu osób, chce ona wiedzieć, jak osoby te postąpią w określonej sytuacji, jak zareagują na jej dodatnie lub ujemne zachowanie się. Co więcej, jednostka ta chce mieć pewność, że w określonych okolicznościach postąpią one w określony sposób.

Celem, któremu podporządkowana jest swoboda postępowania jednostek, jest, między innymi, zapewnienie tym jednostkom możliwości przewidywania sposobu postępowania jego współobywateli i stworzenie gwarancji, iż tak właśnie będą oni postępować. Tak więc ograniczenie absolutnej swobody postępowania jednostek polegające na przyjęciu przez nie lub narzuceniu im pewnych reguł postępowania, stwarza jednocześnie dla nich wolność i choć granice jej są stosunkowo wąskie, to jednak istnieją w miarę pewnie. Gdyby nie te ograniczenia, jednostka korzystałaby ze znacznie większej swobody postępowania, lecz nie miałaby gwarancji, iż w każdym czasie i z każdej strony nie spotka jej naruszenie jej wolności przez równie wolne jak jej własne, postępowanie innej jednostki.

W społeczeństwie socjalistycznym wchodzi w grę nadto czynniki do-

datkowe. Społeczeństwo to dąży do realizacji zaakceptowanego przez większość, a więc wspólnego, celu. Realizacja jego wymaga nie tylko mobilizacji wszystkich sił społecznych, ale i najlepszego, najracjonalniejszego ich wykorzystania. Zarówno wzgląd na konieczność włączenia do realizacji tego celu wszystkich członków społeczeństwa, jak i wzgląd na racjonalność tego wysiłku, przemawiają za koniecznością jednolitego, ściśle określonego postępowania wszystkich członków społeczeństwa. Chodzi tu o takie postępowanie, które według oceny większości jest społecznie najbardziej celowe.

Oczywiście celowości społecznej nie można przeciwstawiać interesów jednostki. Interes społeczny wymaga bowiem, aby realizacja celów wspólnych nie odbywała się z krzywdą dla jednostki.

W warunkach państwa socjalistycznego określony sposób postępowania jednostki nabiera szczególnego znaczenia, gdyż byt całego społeczeństwa opiera się na wspólnej własności środków produkcji. Negatywny stosunek jednostki do tych środków (kradzież mienia społecznego, marnotrawstwo), jest negatywnym stosunkiem do społeczeństwa, gdyż godzi w podstawy jego bytu.

Zadanie wdrożenia poszczególnych jednostek do społecznie pożytecznego sposobu postępowania jest zadaniem całego społeczeństwa. Proces społecznego wychowania jest w pełnym tego słowa znaczeniu procesem społecznym, wykonanie tego obowiązku ciąży jednak na państwie. W warunkach ustroju socjalistycznego ono właśnie powołane jest do ochrony interesów społeczeństwa i realizacji jego zadań. Przy ich wykonywaniu aparat państwowy nie może być jednak osamotniony, lecz musi korzystać z poparcia i czynnego współdziałania społeczeństwa.

Udział społeczeństwa w procesie społecznego wychowania obywateli przybiera rozmaite formy. Raz splata się on z działaniem organów państwowych, kiedy indziej występuje samodzielnie. W tym ostatnim przypadku może on mieć formę zorganizowaną lub nie zorganizowaną. Przykładem zorganizowanej formy wykonywania procesu wychowywania przez społeczeństwo są liczne organizacje społeczne powołane do realizacji określonych celów, lub wprost wychowywania (ZHP, ZMS itp.) ze swymi programami szkoleniowymi, sądami koleżeńskimi i karami organizacyjnymi. Znaczenie tej formy w procesie wychowywania społeczeństwa powoli lecz stale wzrasta⁵.

W procesie wychowawczym bardzo ważne miejsce zajmuje rodzina, wpływa ona bowiem na kształtowanie się postawy członka społeczeństwa już od najmłodszych lat. «Tę wpływ jest też bardzo intensywny i ciągły. Równie ciągle, choć nieco mniej intensywne, jest wychowawcze oddziaływanie otoczenia na jednostkę. Ponieważ jednak chodzi tu o wpływ oso-

⁵ A. Łopatka, *Udział Centralnej Rady Związków Zawodowych*, Ruch Prawniczy, Ekonomiczny i Socjologiczny, 1961, nr 1, s. i5.

bistej postawy członków tego środowiska, wpływ ten może być dodatni lub ujemny.

Na marginesie wpływu społeczeństwa na wychowanie jednostki warto zauważyć, iż zmiany w tej formie wychowywania następują niezwykle powoli. Społeczeństwo kształtuje ideały swego otoczenia czy rodziny na miarę swych własnych ideałów, gdyż te im przekazuje. Nic więc dziwnego, że państwo nie pozostawia sprawy wychowania wyłącznie samorzutnej inicjatywie społeczeństwa, lecz przejmuje je w swe ręce i rozpoczyna od procesu wychowywania dzieci i młodzieży obejmując także i starszych.

Trzeba zaakcentować, że formy, przy pomocy których państwo wpływa wychowawczo na przestrzeganie przez obywateli pewnych ideałów i na ukształtowanie określonego sposobu ich postępowania są rozliczne. Państwo część tych zadań wykonuje wprost, część zaś pośrednio, otaczając opieką te ogniwa społeczne, które wyręczają je w tym procesie np. rodzina, stowarzyszenia wyższej użyteczności publicznej itp. Wszystkie te formy składają się na państwowy (realizowany przez państwo) system wychowawczy. Podstawowe miejsce w tym systemie zajmuje nauczanie szkolne prowadzone według ustalonego przez państwo programu i realizowane przez nauczycieli państwowych, a także wszelkie inne formy oświaty. Celowi temu podporządkowany jest także plan wydawniczy książek, prasy a nawet repertuar kin, teatrów i innych imprez artystycznych. Nie oznacza to — rzecz jasna — iż jedynym powodem wydawania tych dzieł są ich walory wychowawcze, państwo preferuje jednak dzieła zawierające określoną wartość wychowawczą i zabrania popularyzacji takich, które sprzeczne są z ideałem wychowawczym.

Ważną rolę w społecznym procesie wychowywania odgrywa także norma prawna oraz stojąca na jej straży sankcja przymusu państwowego. Podmiotem najbardziej upoważnionym do określenia, jakie postępowanie jednostki uznać za społecznie pożądane a jakie za społecznie szkodliwe, jest pochodzący z wyborów najwyższy organ władzy państwowej. Oceny te nie są sztucznie izolowane, lecz naturalnie połączone z tymi, które preferuje się jako społecznie pożyteczne także na innych płaszczyznach. Ocena wartości społecznych określonego postępowania wyrażona w normie prawnej różni się od takich samych ocen wyrażonych w literaturze, prasie, uchwale organizacji społecznej, czy nawet w tym, co określamy opinią publiczną, stopniem autorytatywności.

Jak wiadomo norma prawna rozstrzyga zazwyczaj takie kwestie podstawowe, których ocena nie wywołuje większych rozbieżności. Norma prawna stwarza też zazwyczaj mniejsze wymagania pod adresem jednostki niż wymagania wynikające z innych ocen społecznych. Innymi słowy, wytwarzane przez społeczeństwo i przez nie uznawane normy postępowania stwarzają więcej reguł. Jedynie niektóre z nich otrzymują rangę normy prawnej.

W ramach norm prawnych szczególną grupę stanowią normy prawa karnego i karno-administracyjnego. Dotyczą one jedynie niektórych kwestii regulowanych przez prawo i to kwestii zupełnie podstawowych. O ile normy społeczne nakładają na członka społeczności obowiązek postępowania społecznie pożytecznego, o tyle normy prawa karnego wymagają jedynie, aby działanie takiej jednostki nie było społecznie szkodliwe. Tak więc normy prawa karnego to minimum społecznie pożytecznego (w tym sensie społecznie nieszkodliwego) postępowania jednostki. Jest to jednak minimum, którego nie wolno przekroczyć pod groźbą kary.

Cechą charakterystyczną kary jest to, iż jest to środek przymusu państwowego wyrażający ujemną ocenę czynu i jego sprawcy. Charakterystycznym znamieniem kary jest także i to, iż polega ona na wyrządzeniu osobie, której karę się wymierza (a więc sprawcy karalnego czynu) pewnej dolegliwości. Dolegliwość ta polega na pozbawieniu ukaranego pewnych dóbr uznawanych przez niego za wartościowe (wolność, majątek), lub też na ograniczeniu go w nich.

Dolegliwość, która stanowi zasadniczy element kary, nie jest celem samym w sobie, lecz jedynie środkiem do celu. Cel dolegliwości pokrywa się z zadaniami kary, której celem jest przede wszystkim powstrzymanie jednostki, wobec której karę tę się stosuje, od popełnienia w przyszłości czynów zakazanych jako społecznie szkodliwych. Powstrzymanie się w przyszłości od popełnienia takich czynów w ogóle, a czynu, w związku z którym wymierza się karę, w szczególności — nie ma opierać się na obawie przed ponowną karą, lecz na reedukacji przestępcy. Można więc powiedzieć, że podstawowym celem kary jest wychowanie sprawcy, jego poprawa rozumiana jako „przeciwdziałanie tendencjom indywidualnym danej jednostki wyrażającym się w określonym antagonistycznym stosunku danej jednostki do chronionych przez prawo wartości społecznych. Chodzi tu także o przykładowe umocnienie poczucia odpowiedzialności u konkretnej jednostki za jej czyn”⁶.

Ukaranie, bo chodzi nie tylko o karę, lecz także o sposób rozpoznawania sprawy, wymierzania kary i jej wykonania, powinno wyrzucić na ukaranym taki wpływ wychowawczy, aby w przyszłości nie dopuszczał się czynów sprzecznych z zasadami współżycia społecznego zabronionych sankcją karną. Taki stan rzeczy mimo wysiłków organów państwowych i społecznych jest mimo niewątpliwych postępów w tej dziedzinie ciągle jeszcze niedościgłym ideałem. W tych warunkach rolę pewnego hamulca przed ponownym naruszeniem przepisów karnych spełnia groźba ponownej kary.

Kara ma wyrzucić również pewien wpływ na otoczenie (prewencja ogólna). Prewencja ta to niewątpliwie „adresowany do ogółu społeczeń-

⁶ L. Lernell, *Wykład prawa karnego, część ogólna*, Warszawa 1961, s. 269.

stwa postulat umocnienia poczucia odpowiedzialności za swoje czyny"⁷. Jej celem jest „zapobieżenie popełnieniu przestępstw drogą oddziaływania nie na tego, kogo się karze, lecz na tych, którzy mieliby zamiar w przyszłości dokonać przestępstw przez wywołanie w nich powściągów psychicznych powstrzymujących od dokonania przestępstwa”⁸, a więc od popełnienia czynów uznanych przez państwo w imieniu społeczeństwa za społecznie szkodliwe.

Powiedzieliśmy już, że kara jest środkiem docelowym w ręku państwa, nie wynika stąd jednak, aby mogło ono używać jej dowolnie, ilekroć według oceny jego organów prowadzi ona do celu. Można zasadnie przypuszczać, że próba takiego rozwiązania, która przecież teoretycznie jest możliwa, nie uzyskałaby aprobaty społeczeństwa, w imieniu którego rozwiązanie to byłoby przyjmowane, wiadomo bowiem, że nawet najwyższy organ władzy państwowej nie jest nieskrępowany przy wyborze rozwiązań. Jest on zależny od woli i interesów społeczeństwa, które reprezentuje. Społeczeństwo to skłonne jest udzielić swego poparcia jedynie temu rozwiązaniu, które w sposób możliwie najlepszy łączy ochronę interesów społecznych z ochroną interesów jednostki. W grę wchodzi tu także interesy jednostki, która dopuściła się czynu społecznie szkodliwego, lub też jest podejrzana o taki czyn.

W państwie socjalistycznym zadanie to jest o tyle ułatwione, iż nie występuje tu zasadnicza przeciwstawność interesów społecznych i interesów jednostki. Nie należy tego jednak pojmować w sposób wulgarny, negujący istnienie jakiegokolwiek sprzeczności tych interesów czy choćby różnic poglądów na to, czego wymaga w konkretnej sprawie interes społeczny, a czego interes jednostki.

W dziedzinie karania jednostek dopuszczających się czynów społecznie szkodliwych, rozwiązanie uchodzące dotychczas za stosunkowo najlepiej rozstrzygające to zagadnienie, polega na połączeniu kary z zawinionym popełnieniem czynu uznanego przez ustawę za społecznie niebezpieczny i z tego względu zabroniony i zagrożony karą. Rozwiązanie to wyklucza możliwość nałożenia kary na osobę, która nie popełniła takiego czynu, lub która wprowadziła go popełniła, lecz w okolicznościach wykluczających jej winę (np. stan wyższej konieczności). Oczywiście nie należy tego rozumieć w kategoriach utylitarnej teorii kary, że przestępstwo stanowi „okazję” do karania. Sprawca poprzez dokonanie tego czynu dowiódł, iż

⁷ Ibidem, s. 269.

⁸ W. Świda, *Prawo karne*, Warszawa- Wrocław 1959, s. 166. Zwraca on uwagę, że kara oddziałuje na społeczeństwo za pomocą takich czynników jak: zagrożenie karą w ustawie, orzeczenie kary w poszczególnym przypadku, wykonanie kary, surowość wykonania kary, stosunek ilości przestępstw popełnionych do ilości przestępstw ukaranych, szybkość wyrokowania i ujemny stosunek grupy społecznej do ukaranego.

nie jest do tego stopnia wychowany społecznie, aby uważał przestrzeganie przepisów — wydanych przecież w interesie społeczeństwa — za konieczne, stąd też konieczność wpłynięcia na niego. Im większe dobro społeczne chronione przez normę prawną zostało przez niego zaatakowane, tym niższy stopień wychowania społecznego tej jednostki i tym silniejsze środki wychowawcze muszą być zastosowane, aby te braki wychowawcze wyrównać.

Pozostaje pytanie — dlaczego, jeżeli jednostka popełni przestępstwo, wymierza się karę, która ma wywrzeć wpływ nie tylko na jednostkę, lecz również na społeczeństwo? Otóż sprawca jest częścią społeczeństwa, które dowiodło, że pewne osoby stanowiące jego część nie uważają za konieczne przestrzegania przepisów prawnych. Motywem, dla którego decydujemy się oddziaływać również i na społeczeństwo jest teza, iż sprawca przestępstwa jest w pewnym sensie produktem postawy społeczeństwa⁹. Oddziaływanie karne na społeczeństwo jest jednak innego rodzaju, jest to raczej oddziaływanie na wyobraźnię. Dolegliwość, jaka kryje się w karze, nie dotyczy przecież społeczeństwa bezpośrednio (poza członkami najbliższej rodziny ukaranego), a jedynie przez skojarzenie, że za taki czyn może sprawcę spotkać taka właśnie kara.

Jak wiadomo ani prawo karne ani karno-administracyjne nie dysponowało nigdy jednym rodzajem sankcji. Ich zespół określa się zwykle mianem systemu kar, który jest oczywiście także społecznie uwarunkowany, tzn. musi odpowiadać aktualnym potrzebom społecznym. Stopień rozwoju naszego społeczeństwa zezwolił nie tylko na wzbogacenie sankcji za wykroczenie o środki oddziaływania wychowawczego oraz społecznego, lecz także na dokonanie pewnych przeobrażeń w samym katalogu kar. Zgodnie z zapotrzebowaniem społecznym idą one w kierunku stopniowego eliminowania tradycyjnie pojmowanej dolegliwości. Nie oznacza to aby można było z pojęcia kary wyeliminować ten element w ogóle, a to pod rygorem utraty przez nią charakteru kary, oznacza to natomiast, iż stopień tej dolegliwości ulega złagodzeniu a jej przedmiot zmianie. O ile tradycyjne środki karne polegają głównie na ograniczeniu wolności lub uszczupleniu dóbr, o tyle w nowych przedmiotem ataku jest satysfakcja płynąca z przekonania, że jest się jednostką w pełni wartościową społecznie (kara nagany). Tutaj też wspomnieć trzeba o takim środku karnym, jakim jest podanie orzeczenia o ukaraniu do publicznej wiadomości w prasie, lub poprzez ogłoszenie w zakładzie pracy.

Warto jednak zwrócić uwagę, że ustawodawca uposażając kolegialne prawo wymierzania takich kar, przewidział jednak obok nich także takie kary, jak grzywnę, karę aresztu zastępczego a nawet aresztu za-

⁹ Zob. Sprawozdanie stenograficzne z 27 posiedzenia Sejmu w dniu 2 XII 1958 r., łam 98.

sadniczego. Jest to wyraz trzeźwej oceny aktualnego stopnia rozwoju naszego społeczeństwa, jego ogólnej kultury i świadomości, praktyka wykazała bowiem dobitnie, iż mimo ogólnej poprawy różnica pomiędzy poszczególnymi członkami społeczeństwa jest w tym zakresie dość duża. O ile bowiem w stosunku do pewnych osób wystarczy w zupełności kara nagany, o tyle w stosunku do innych trzeba w celach wychowawczych sięgnąć po bardziej drastyczne środki. Podczas gdy pewna część sprawców boi się bardzo podania orzeczenia o ukaraniu do publicznej wiadomości i kara taka wywiera na nich zasadniczy wpływ wychowawczy — o tyle inna część (zwykle bardziej zepsutych) recydywistów zmieniających często miejsce pracy i miejsce zamieszkania — nie przywiązuje wagi do tego, co sądzi o nich ich najbliższe otoczenie. W stosunku do tych ludzi, dodatkowa kara podania orzeczenia do publicznej wiadomości nie może wywrzeć żadnego pozytywnego wpływu.

Przewidziany przez ustawodawcę szeroki wachlarz środków stosowanych wobec sprawców wykroczeń jest wyrazem gruntownej i rzetelnej oceny warunków i potrzeb społecznych ze strony ustawodawcy. O ile niedoceniać stopnia rozwoju społeczeństwa świadczy ujemnie o oceniającym, o tyle przecenianie tego stopnia — atrakcyjne, bo zyskujące zwykle poklask — prowadzi do zjawisk społecznie szkodliwych.

Jaskrawym przykładem niedostosowania norm prawa karno-administracyjnego do warunków społecznych był system kar przewidziany w ustawie z 1951 r. wyprzedzający znacznie realne warunki społeczne, w których miał być realizowany. Jak wiadomo nie było w nim w ogóle kary aresztu, a osoby uchylające się od zapłacenia grzywny skazywane były na zastępczą karę pozbawienia wolności, która z wielu względów była bardzo często niewykonalna¹⁰. Nic więc dziwnego, że zarówno na wspólnym posiedzeniu Sejmowej Komisji Wymiaru Sprawiedliwości i Komisji Spraw Wewnętrznych w dniu 5 XII 1957 r. jak i podczas debaty sejmowej nad nowelą z 15 XII 1958 r.¹¹ system ten poddany został ostrej krytyce, jako

¹⁰ Trudności polegały, jak wiadomo, przede wszystkim na znalezieniu odpowiedniej pracy odpowiadającej w miarę możliwości kwalifikacjom ukaranego. Nie można było bowiem tworzyć specjalnych obozów pracy przymusowej, w karze pracy poprawczej chodzić miało przecież nie tyle o wykonanie przez ukaranego określonych zadań, ile o włączenie go do grona świadomej i zdyscyplinowanej załogi i poddanie go jej wychowawczemu oddziaływaniu. W praktyce pojawiły się też poważne trudności ze zmuszeniem ukaranych do podjęcia tej pracy, a także z zapewnieniem należytego wpływu załogi na ukaranych. Załogi traktowały ich ze zrozumiałą niechęcią jako pracowników kilkunastodniowych, a sposób wykonywania przez nich pracy wywierał często demoralizujący wpływ na resztę pracowników.

¹¹ Por. Z. Stypułkowska, przemówienie sejmowe. Sprawozdanie. stenograficzne z 27 posiedzenia Sejmu Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej w dniu 2 XII 1968 r., łam 87.

zapewniający praktyczną bezkarność wielu najbardziej zdegenerowanym sprawcom, upewniając ich w przekonaniu o bezkarności ich czynów, a co najmniej o bezsilności władzy. Jak słusznie bowiem pisze M. Zimmermann „[...] w przypadkach pewnych chorób społecznych, szerzenie się pewnych wykroczeń w sposób nagminny [...], efektywność środków społeczno-wychowawczych wymaga z reguły tego zaplecza, jakie daje możliwość zastosowania odpowiedniej represji”¹². Bez tego część społeczeństwa gotowa jest uznać po prostu znane środki oddziaływania za swoiste „obniżenie” zakazu.

Tak więc głoszenie poglądu, iż stopień świadomości społecznej całego naszego społeczeństwa jest już tak wysoki, iż nie ma w nim grupy osób, które przed naruszeniem prawa może powstrzymać jedynie dość surowa sankcja wymierzona w konwencji tradycyjnej (grzywna, areszt), byłoby społecznie szkodliwe i prowadziło w konsekwencji do odwrócenia uwagi od tej grupy oraz fałszywego uspokojenia społeczeństwa w chwili, gdy powinno ono podjąć wobec niej bardziej skuteczną akcję.

W rozważaniach nad społecznym uwarunkowaniem rozwiązań w prawie karno-administracyjnym nie można jednak nie dostrzegać innej dość licznej grupy sprawców wykroczeń, do których reedukacji wystarczą środki o wiele łagodniejsze. Chodzi tu głównie o sprawców nieumyślnych, niekiedy przypadkowych, którzy po raz pierwszy weszli w kolizję z prawem. W stosunku do tych ludzi można nie tylko stosować kary łagodniejsze, ale wprost zrezygnować z ich wymierzenia, bez większego niebezpieczeństwa powrotu na drogę bezprawia karno-administracyjnego.

Naprzeciw tym potrzebom społecznym wyszła ostatnia nowela do ustawy o orzecznictwie karno-administracyjnym¹³. Przewidziała ona możliwość odstąpienia od wymierzania kary i zastosowania wobec sprawcy upomnienia lub innego środka oddziaływania społecznego, mającego na celu przywrócenie naruszonego przez sprawcę porządku prawnego, lub wyrównanie wyrządzonej krzywdy, zwłaszcza poprzez przeproszenie pokrzywdzonego, uroczyste zapewnienie niepopelniania więcej takiego czynu albo przez zobowiązanie sprawcy do przywrócenia stanu poprzedniego. Ta sama nowela stwarza też możliwość odmowy wszczęcia postępowania karno-administracyjnego i przekazania sprawy kierownikowi zakładu pracy, w którym sprawca jest zatrudniony, z wnioskiem o zastosowanie środków przewidzianych w postępowaniu dyscyplinarnym, albo innych środków oddziaływania wychowawczego stosowanych w zakładzie, jeżeli z charakteru popełnionego czynu wynika, że stanowi on naruszenie obowiązków pracowniczych.

¹² M. Zimmermann, *Orzecznictwo karno-administracyjne*, Studia Prawnicze nr 7, Warszawa 1965, s. 168.

¹³ Ustawa z dnia 17 VI 1966 r. o przekazaniu niektórych drobnych przestępstw jako wykroczeń do orzecznictwa karno-administracyjnego (Dz. U. nr 23, poz. 149).

Obydwa te rozwiązania¹⁴ zasługują na aprobatę. Nie chodzi tu oczywiście o aktualne sformułowania ustawodawcze, w stosunku do których zgłosić można sporo zastrzeżeń¹⁵, lecz o zasadniczą myśl zawartą w tych rozważaniach, zasługującą na szczególną aprobatę ludzi. Warto też podkreślić, że omawiane tu rozwiązania pozwalają kolegiom lepiej wykonywać swą funkcję społecznego organu karno-wychowawczego ze szczególnym zaakcentowaniem tego drugiego przymiotnika. Do niedawna mieliśmy bowiem w tym zakresie sytuację wprost paradoksalną. Orzecznictwo kolegiów karno-administracyjnych pomyślane głównie jako wychowawcze orzecznictwo organów społecznego orzekania, było bardziej sformalizowane aniżeli orzecznictwo sądowe. Sąd miał bowiem, w przypadkach szczególnych, możliwość umorzenia postępowania w trybie art. 49 dawnego k.p.k., nie mówiąc już o tym, iż szereg przepisów prawa materialnego daje sądowi możliwość odstąpienia od wymiaru kary¹⁶.

Rozwiązanie to prowadziło w konsekwencji niejednokrotnie do podejmowania rozstrzygnięć formalnych, pozbawionych elementów wychowawczych — aby nie powiedzieć — niewychowawczych. Tak np. w przypadku stwierdzenia przez kolegium, iż obwiniony parkował samochód przez minutę dłużej, niż to było dozwolone, kolegium karno-administracyjne nie miało możliwości umorzenia sprawy, czy odstąpienia od wymiaru kary, lecz musiało wydać orzeczenie skazujące i wymierzyć karę grzywny. Co więcej, jeżeli podczas rozpoznawania sprawy o złośliwe utrudnianie korzystania ze wspólnego mieszkania kolegium ustaliło, iż obwiniony dopuścił się wprowadzienia takiego czynu, lecz jednocześnie stwierdziło, iż o wiele częściej i wiele bardziej złośliwie utrudnia mu korzystanie z tego mieszkania wnioskodawca, że on jest głównym sprawcą nieporozumień sąsiedzkich, to — ku zdziwieniu obwinionego i świadków — kolegium musiało ukarać obwinionego. Rzecz jasna, iż o wychowawczym oddziaływaniu orzeczenia w takich przypadkach nie mogło być mowy. Ewen-

¹⁴ Podobną funkcję spełnia także rozwiązanie przewidziane w ust. 15 § 2 ustawy z 17 VI 1966 r. Artykuł ten stanowi między innymi: „Sędzia dla nieletnich nawet nie wszczynając postępowania, może wydać postanowienie o przekazaniu sprawy nieletniego szkole, do której nieletni uczęszcza, lub organizacji, do której nieletni należy, jeżeli uzna, że środki oddziaływania wychowawczego, jakimi dana szkoła lub organizacja rozporządza, są dostateczne.

¹⁵ Zwróćmy uwagę choćby na fakt, iż w świetle art. 9 ust. 3 ustawy o orzecznictwie karno-administracyjnym w sprawach, w których kolegium może wymierzyć zasadniczą karę aresztu, nie może orzec kary nagany, gdyż jak ustawodawca w 1958 r. — złagodzenie kary byłoby w tym przypadku zbyt wielkie. Tymczasem w świetle ostatniej noweli do ustawy o orzecznictwie karno-administracyjnym, także i w tych przypadkach kolegium będzie mogło odstąpić w ogóle od wymiaru kary na rzecz środków oddziaływania społecznego lub wychowawczego.

¹⁶ Na przykład — w przypadku obrony, gdy poszkodowany odpowiedział obroną wzajemną (ust. 256 k.k.), czy np. jeżeli naruszenie nietykalności cielesnej zostało wywołane wyzywającym zachowaniem się poszkodowanego (ust. 239 k.k.)

tualne pouczenie ze strony kolegium, iż ukarany może wnieść wniosek o ukaranie dotychczasowego wnioskodawcy, prowadziło w efekcie do pie-niactwa, a nie do poprawy stosunków międzyludzkich. Przepisy nie przewidywały możliwości ugodowego załatwienia sporu, a ewentualne pogodzenie się zainteresowanych podczas rozprawy stawiało kolegium w niesłychanie trudnej sytuacji procesowej. Obecne rozwiązanie stwarza kolegiom karno-administracyjnym o wiele lepsze warunki do wykonania ich zadań wychowawczych przez możliwość bardziej precyzyjnego dostosowania treści orzeczeń do okoliczności danego przypadku.

Omawiane tu rozwiązania zasługują na uwagę także z jeszcze jednego punktu widzenia, a mianowicie z punktu widzenia łączenia orzecznictwa organów różnego typu w jeden system karno-wychowawczy. Art. 19 ustawy o orzecznictwie karno-administracyjnym tworzy, wyraźny pomost między sankcjami karnymi orzekanymi przez kolegia, a sankcjami typu dyscyplinarnego lub regulaminowego, a nawet innymi środkami oddziaływania wychowawczego stosowanego w zakładach pracy, a nie mającymi charakteru kary. Pomost ten jest tak długi, iż łączy on także — i to bezpośrednio — owe środki oddziaływania wychowawczego z orzecznictwem sądów powiatowych¹⁷.

Szczególnego podkreślenia wymaga jednak fakt, że ustawodawca dostosowując system norm prawnych do aktualnego stanu rozwoju społeczeństwa i potrzeb społecznych, nie tylko umożliwił łagodne traktowanie tych, których stopień zawinienia jest niewielki, lub którzy weszli na drogę wykroczenia przypadkowo, lecz przewidział także możliwości surowego potraktowania tych, którzy uporczywie naruszają normy prawa karno-administracyjnego (kara aresztu, przekształcanie się niektórych wykroczeń w występki w przypadku recydywy itp.). Nie ulega wątpliwości, że przyszłość należy do środków oddziaływania wychowawczego nie posiadających charakteru kary, tym niemniej należy dziś podchodzić do nich ze znaczną dozą ostrożności i dokładnie rozważać sprawy, w których je orzekamy. Trzeba bowiem wyraźnie odróżnić program maksimum od programu minimum, śmiało i w wielu przypadkach wybiegające w pewnym stopniu naprzód rozwiązania ustawodawcze od konkretnych warunków społecznych, w których mają być one stosowane. Chodzi o to, aby zbyt gwałtowne i zbyt masowe przejście od środków tradycyjnej represji do środków oddziaływania społecznego pozbawionych tak rozumianego czynnika, nie wywołało w części społeczeństwa poczucia bezkarności, co mogłoby wpłynąć niekorzystnie zarówno na częstotliwość wykroczeń, jak i zdyskredytować te środki w przyszłości.

¹⁷ Por. przypis 13.

Jest to jednak problematyka wykraczająca poza ramy opracowania, dotyczy bowiem społecznego uwarunkowania orzecznictwa, a więc społecznie prawidłowego wykorzystania przez kolegia tych możliwości, które stworzył ustawodawca. Celem niniejszego artykułu było natomiast przedstawienie motywów społecznych określonych rozwiązań ustawodawczych. Ich prawidłowa realizacja jest podstawowym zadaniem kolegiów karno-administracyjnych.

LE CONDITIONNEMENT SOCIAL DES NORMES DU DROIT PÉNAL ADMINISTRATIF

Résumé

Beaucoup de normes du droit pénal administratif sont faites d'ordres et d'interdictions limitant la liberté de l'individu, le forçant à un comportement donné, et les sanctions prévues contre l'individu qui a enfreint ces normes, le privent parfois de ce qu'il a de plus cher — la liberté.

W. F. Dąbrowski, dans son article s'efforce de répondre à la question — d'où vient que le droit ingère si profondément dans la vie de l'individu et dans la formation de ses attitudes.

Les contacts inter-individuels deviennent dans le monde moderne de plus en plus fréquents ainsi qu'inévitables. L'approfondissement de la division sociale du travail et le développement de multiples et parfois très étroites spécialisations, font que les contacts sont de plus en plus profonds et que l'individu profite des produits et des services d'une grande partie de la société, tout en n'exécutant qu'une petite part de devoirs sociaux. Par là même, le destin de l'individu dépend du comportement de beaucoup d'autres membres de la société. Dans une telle situation l'individu veut savoir comment les autres membres de la société réagissent à son comportement négatif ou positif, il veut être sûr de pouvoir prévoir leur comportement dans des circonstances données. Donc le but dont dépend la liberté du comportement des individus, est d'assurer à ces individus la possibilité de prévoir le comportement des concitoyens, et de garantir ce comportement. Sans ces restrictions l'individu jouirait de beaucoup plus de liberté de comportement, mais il n'aurait pas la garantie que, n'importe quand et n'importe où, sa liberté ne puisse être mise en cause par le comportement, aussi libre que le sien, d'un autre individu.

Dans la société socialiste d'autres facteurs interviennent. Car la façon de se comporter de l'individu prend ici un sens particulier, puisque l'existence de toute la société s'appuie sur la propriété commune des moyens de production, et la réalisation du but formé par la société exige l'engagement de tous les membres et l'uniformité de leur comportement. Le fait d'engager différents individus à un comportement socialement bienfaisant est le devoir de la société toute entière, cependant il reste pour une large part à la charge de l'état.

Les moyens à l'aide desquels l'état forme le comportement de ses citoyens sont divers. Entre autres, la norme juridique dotée de la sanction d'obligation d'état, joue un rôle important dans le processus d'éducation. Les normes du droit pénal et du droit pénal administratif constituent un groupe particulier parmi les normes juridiques. Elles déterminent le niveau minimum du comportement social, niveau qui ne peut être enfreint sans punition. Le but d'une telle punition est d'empêcher la violation des prescriptions, et en cas de violation — l'éducation

et la resocialisation de l'auteur ainsi que de faire effet sur son entourage. Car l'auteur, par le fait d'avoir commis un acte défendu, a montré qu'il n'était pas éduqué socialement au point de reconnaître que le respect des prescriptions établies dans l'intérêt de la société, est indispensable. L'auteur du délit est en un certain sens le produit de l'attitude de la société, il en est une partie. C'est pourquoi il faut également agir de façon pénale sur la société. Bien entendu c'est une action d'un tout autre genre — une action sur l'imagination (l'association qu'un tel acte sera puni de telle façon).

L'auteur termine son article par des remarques concernant les solutions juridictionnelles actuelles dans le domaine des normes du droit pénal administratif.